

## Kurier Wileński | Zamykanie szkół: w Puńsku inaczej niż na Wileńszczyźnie?

KW

Rada gminy Puńska postanowiła zamknąć trzy litewskie szkoły w Widugierach (lit. Vidugiriai), Przystawańcach (lit. Pristavonys) oraz Nowinnikach (lit. Navynikai). W szkołach ogółem uczy się 46 uczniów — odpowiednio 11, 9 i 26 uczniów. Decyzję o zamknięciu podjęto większością głosów. Większość stanowią miejscowi Litwini. Tym niemniej, o zamknięcie oskarżono głównie władze centralne w Warszawie. Wytknięto, że litewskie władze utrzymują polskie szkoły na Litwie, zaś sygnatariusz Aktu Niepodległości 11 Marca Romualdas Ozolas oświadczył, że jeśli ostatecznie dojdzie do zamknięcia 3 litewskich szkół w Polsce, to w odwecie litewski rząd powinien zamknąć tyleż szkół polskich na Litwie.

— Sądzę, że rząd ma wystarczająco sił i środków, żeby zadziałać w ten sam sposób, jak działają Polacy. Jeśli mamy jeszcze w sobie honoru, to musimy to zrobić. Jeśli te szkoły litewskie będą dziś zamknięte, to musimy wstrzymać finansowanie tym polskim szkołom na Litwie, w których jest odpowiednia liczba uczniów, żeby było jasne przesłanie: „jak tam, tak też tu” — powiedział na wczorajszej, 27 lutego, na konferencji prasowej w Sejmie Romualdas Ozolas. Zaproponował też zabrać z koszyczka finansowego polskich szkół na Litwie odpowiednią sumę pieniędzy potrzebną na dofinansowanie litewskich szkół na Litwie.

Tymczasem, jak „Kurierowi” udało się dowiedzieć, już dziś — 28 lutego — radni samorządu rejonu wileńskiego również mają podjąć decyzję o zamknięciu swoich szkół. Jak powiedziała nam wicekierowniczka wydziału oświaty administracji samorządu rejonu wileńskiego Sofia Ryżowa, reorganizacja obejmie kilka placówek i będzie dotyczyła zarówno placówek z litewskim językiem nauczania, jak też polskim. Zaznaczyła jednak, że w placówkach litewskich, (które zresztą są filiami innych szkół) już w tym roku zabrakło uczniów.

— Nie ma więc potrzeby utrzymywać puste szkoły — powiedziała wicekierowniczka. Podkreśliła też, że przed zamknięciem filii, do których jeszcze chodzą dzieci, przeprowadzono naradę z rodzicami, pedagogami oraz uczniami.

— Nikt nie protestował. Co więcej, niektórzy rodzice nawet prosili o przeniesienie ich dzieci do większych szkół, gdzie są lepsze warunki — poinformowała nas Sofia Ryżowa. Jak powiedziała, dzieci z zamykanych filii będą dowożone do pobliskich większych placówek. Reorganizacja obejmie filie szkół w Wielucianach, Suderwie, Duksztach, Bujwizdach, Ojranach, Rukojniach, Skajsterach oraz w Płacieniszkach, gdzie zostanie zamknięta szkoła podstawowa. Dziś do niej uczęszcza zaledwie 12 uczniów. Ogółem reorganizacja dotknie około 60 uczniów.



Z powodu malejącej liczby uczniów na Litwie zamknięto prawie połowę polskich szkół, zamknięcie z tych samych powodów każdej litewskiej szkoły w Polsce jest negatywnie odbierane  
Fot. Marian Paluszkiewicz



Radni Puńsku już w roku 2011 zamknęli jedną polską gminną szkołę w Smolanach  
Fot. Witold Janczyz

Zdaniem Ryżowej, z powodu reorganizacji szkół nauczyciele również nie zostaną bez pracy, ponieważ przejdą do pracy w macierzystych placówkach, zaś część pedagogów przejdzie na emeryturę. Na Litwie działa obecnie 48 szkół polskich oraz 33 szkół dwu- i trójjęzycznych z polskimi klasami. Do niedawno takich szkół było ponad 120, do których uczęszczało ponad 22 tys. młodzieży szkolnej. Dziś w polskich szkołach i klasach uczy się około 18 tys. uczniów. Według ostatniego spisu ludności z 2011 r. na Litwie mieszka około 205 tys. osób narodowości polskiej. Nieoficjalne dane mówią o 300-tysięcznej mniejszości polskiej. W Polsce, w liczącej około 4,5 tys. mieszkańców gminie Puńsk działa 5 szkół mniejszości litewskiej. W pobliskich Sejnach działają 2 kolejne. W sumie do litewskich szkół i klas uczęszcza ponad 500 uczniów. Według spisu ludności 2011 r. w Polsce mieszka około 5,5 tys. obywateli narodowości litewskiej. Litewska ambasada w Polsce podaje, że naliczyła ich ponad 15 tys.

Decyzja o zamknięciu litewskich szkół w położonych około 9 km od Puńska Przystawańcach i Nowinnikach oraz odległych o 14 km Widugierach, miała zapaść jeszcze w lutym 2011 roku. Wtedy jednak radni odrzucili propozycję wójta gminy Vytautas Liškauskasa. Zgodzili się natomiast zamknąć jedyną polską gminną szkołę w Smolanach z 13 uczniami. Gmina dopłacała do niej rocznie 250 tys. zł.

Zamknięcie trzech kolejnych szkół pozwoli gminie zaoszczędzić około 1,2 mln zł, z 2,2 mln środków przeznaczonych na oświatę.

Polska i Litwa dodatkowo dofinansowują swoje szkoły mniejszości narodowych. Polskie szkoły na Litwie — podobnie jak inne szkoły mniejszości narodowych — otrzymują ok. 120 proc. środków finansowych, zaś litewskie w Polsce — ok. 150 proc.

---

## **APELE DO RADNYCH-LITWINÓW I WŁADZ POLSKICH**

Do radnych o powstrzymanie się od decyzji o likwidacji trzech litewskich szkół apelowali prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė, minister oświaty i nauki Dainius Pavauskis, zaś premier Algirdas Butkevičius zapowiedział, że jego rząd ewentualnie wesprze litewskie szkoły kwotą 400 tys. litów, aczkolwiek najpierw Butkevičius będzie chciał przekonać premiera Donalda Tuska do dofinansowania litewskich placówek w Puńsku.



Wójt Puńska Vytautas Liškauskas  
Fot. Marian Paluszkiewicz

